

REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ, WTOREK 17 LISTOPADA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 110

REDAKCJA ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49
CODZINY PRZYJEC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

P. Skrzyński -- nowy premier.

Uważa on, że powierzono mu misję dyplomatyczną nawewnątrz, i pragnie jedynie doprowadzić do porozumienia stronnictw.

Dzisiaj wieczorem wiadomem będzie, czy udało mu się osiągnąć cel.

Warszawa, godz. 12 m. 15 po północy.

Korespondent „Il. Republiki“ dowiadyuje się, że misję utworzenia gabinetu otrzymał dotychczasowy minister spraw zagranicznych P. Aleksander Skrzyński.

Godz. 12 min. 30 po północy.

Kandydat na premiera konferuje z p. prezydentem Rzeczypospolitej w Belwederze.

Warszawski sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (L) telefonuje: Dzień dzisiejszy mija w sejmie w nastroju bardzo przygnębionym, czemu nie należy się dziwić ze względu na wytworzona sytuację. Sejm bowiem, a szczególnie kuluary, bardzo czule na wszelkie informacje zewnątrz żyją w atmosferze niezdrowej sensacji i ciągłego napięcia nerwów. Nastroje zmieniają się co kilka minut i politycy wpadają z jednej ostateczności w drugą.

nie zdając sobie sprawy ze szkodliwości przeciągania obecnego przesilenia. Przez cały dzień, poza przywódcami klubów którzy naradzali się między sobą, posłowie zamieniali się w wytworem chorej fantazji, niemającej nic wspólnego z rzeczywistością.

Lansowano wprost śmieszne pogłoski, których nawet nie warto powtarzać. Najpoważniej sytuację wziął do serca klub „P.P.S.“, który rozpoczął narady o godzinie 12-ej w południe.

Klub „P.P.S.“ trwając w dalszym ciągu przy swym postanowieniu powołania rządu opartego o szeroką koalicję, zadanie specjalną komisję, która ma za zadanie wprowadzenia w czyn powyższych zamiarów.

W skład wyłonionej komisji wchodzi następujące osoby: Moraczewski, jako przewodniczący, Zaręba, Perl, Daszyński i Ziemięcki.

O godzinie 4 i pół poseł Barlicki udał się na konferencję do Belwederu. Po powrocie z Belwederu poseł Barlicki udzielił naszemu korespondentowi następujących wyjaśnień:

P. P. S. o sytuacji.
Pan prezydent informował się w dalszym ciągu o sytuacji. Wyjaśniłem mu, że gotowi jesteśmy wejść do koalicji. Wybraliśmy specjalną komisję, która ma za zadanie spełnienie naszych planów.

Zapytany dalej przez korespondenta „Republiki“ poseł Barlicki, co sądzi o obecnej sytuacji, odpowiedział, że gdyby raz wóczas „P.P.S.“ wystąpił z enunciacją i wskazał prawdziwych sprawców kryzysu.

O godzinie 7-ej wieczór odbyło się posiedzenie klubu P.P.S. i wyłonionej komisji.



Pierwsze nocne eksposé nowego premiera zostało ogłoszone do przedstawicieli prasy.

Specj. sprawozd. „Il. Republiki“ telefonuje:

O godz. 12 min. 40 w nocy minister Skrzyński zjawił się w gmachu sejmu, aby tradycyjnie przyjętym zwyczajem złożyć tam zebranym w komplecie sprawozdawcom pism krótkie oświadczenie co do swej misji.

— Pół godziny temu mówił minister — prezydent Rzplitej powierzył mi misję stworzenia rządu.

JUTRO ROZPOCZYNAM ROZMOWY Z PRZYWÓDCAMI STRONNICTW.

Intencją prezydenta Rzplitej było, że by móc w tych bardzo ciężkich czasach stworzyć RZĄD OPARTY O REPREZENTACJĘ PARLAMENTARNĄ, któraby się starała przekonać jaknajwięcej stronnictw, chcących współdziałać czynnie w rządzie.

Gdyby się moja misja w pełni udała, to w moim pojęciu powinnaby się zakończyć tak, że powinienem nawet w tej mierze przekonać stronnictwa, iżby **NAWET MOJE PREMIEROWANIE BYŁO ZBĘDNE**, A KTÓRYŚ Z POSŁÓW OB-

Przed posłem Barlickim był w Belwederze poseł Głabiński, który na zapytanie korespondenta „Republiki“ oświadczył, co następuje:

— Pan prezydent w dalszym ciągu informował się o sytuacji w sejmie: mó-

JAŁBY PRZEWODNICTWO W RZĄDZIE.

W każdym razie uważam stworzenie tego rządu za **MISJĘ DYPLOMATYCZNĄ NAWĘWNĄTRZ**, t.j. jako torowanie drogi temu porozumieniu stronnictw, które wyda, mam nadzieję, w przyszłości niedalekiej rząd, gdzie stronnictwa potrafią **NA CZAS JAKIŚ ZAWIESIĆ RÓŻNE SPRAWY SPORNE I INTERESY SPOŁECZNE** żeby móc pracować nad rozwiązaniem najbardziej pilnych i ważnych problemów państwowych.

Nie zamierzam bardzo długo tej pracy tworzenia rządu prowadzić.

Uważam, że chwila nie pozwala na przewlekanie i wierzę, że **JUTRO DO POŁUDNIA LUB WIECZORA BĘDZIE WIADOME I JASNE, CZY W TEJ FORMIE DA SIĘ RZĄD STWORZYĆ, CZY NIE.**

Korespondent „Il. Republiki“ dowiadyuje się że p. Skrzyński przybędzie do sejmu rano o godz. 10 min. 30 i rozpocznie pertraktacje z przywódcami stronnictw.

wiliśmy o zagadnieniach aktualnych, związanych z obecnym kryzysem.

P. prezydent przyjął dziś po obiedzie o godz. 4-ej posła Głabińskiego, o 4.30 Barlickiego, o 5.55 — St. Grabskiego,

o 7-ej — Poniatowskiego i Stolarskiego. Około 9-ej wieczorem poseł Barlicki udał się ponownie do Belwederu.

Należy dodać jeszcze, że w dniu dzisiejszym zebrał się zarząd „Wyzwolenia“, który postanowił, że jutro zbierze się ponownie.

Gorączka w Sejmie.

Tymczasem w sejmie zapanowała gorączka.

Przez gabinet marsz. Rataja przesunęło się kilkudziesięciu polityków. Nastroj wytwarzał się coraz bardziej przygnębiony, gdyż tworzenie rządu szło opornie z powodu postą Witosą, który intryguje i rozbija każdą koncepcję.

Raz mu chodzi o program, innym razem o personalia — a właściwie niewiadamo o co.

Należy wyczuć, że przywódca „Piasta“ zmierza ku zmeczeniu sejmu, aż do czasu, gdy **JEMU ZOSTANIE POWIERZONA MISJA UTWORZENIA RZĄDU**

Upadek kandydatury p. Moraczewskiego.

W godzinach popołudniowych kandydatura posła Moraczewskiego na szefa rządu upadła, gdyż podjudzony przez Witosą poseł Głabiński oparł jej się stanowczo.

W taki sam sposób obalono zdrową ideę centrolewu.

Zamiary Witosy.

Witos zmierzał celowo do rozbięcia koalicji.

Intrygi jego są zmiennie i przez to rzucające się w oczy, lecz niestety jego kalendarz partyjni dają się brać na lep tej roboty.

Tu szepnie słówko, tam podstawi nogę, wszędzie ludzi i waśni.

Ta nieczna robota zaczęła przybierać formy zagrażające, gdyż przywódca „Piasta“

chodził przedewszystkiem o własny interes i interes jego partii.

Niewiadomo tylko, czy nasz organizm państwowy nadwyreżony ciężkim kryzysem wytrzyma tę robotę.

Wyczerpana cierpliwość.

Zdaje się, że cierpliwość ogółu jest już wyczerpana.

Przypuszczalnie dziś jeszcze w nocy intrygi Witosy zostaną zatamowane, gdyż p. prezydent o tej porze desygnuje kandydata na premiera.

W godzinach wieczorowych pan marszałek odbył kilka konferencji z przywódcami klubów.

(Dokończenie na stronie 2-ej.)

P. Skrzyński — nowy premier. (Dokończenie).

Widziano, jak do jego gabinetu wchodził pp.: Witos, Kwapiński, Reich (przy był dziś dopiero do Warszawy) i inni.

Opinia dr. Reicha.

Po konferencji korespondent „Republiki“ zapytał posła Reicha o przebieg narady.

— Rozmowa z p. marszałkiem miała charakter pogawędki, gdyż witałem się z nim po powrocie z Ameryki.

Sprawozdawca wasz zapytał następnego prezesa koła żydowskiego co sądzi o obecnej sytuacji.

Posel Reich odrzekł na to:

— Koło żydowskie odbędzie posiedzenie jutro i określi swe stanowisko wobec sytuacji politycznej.

Osobiście będę reprezentował pogląd, iż istnieje tylko kwestja popierania lub zwalczania nowego gabinetu, co zależy od osoby przyszłego premiera, jego programu i postulatów wobec koła żydowskiego.

Po południu.

Przez całe popołudnie w kulturalnych odbywały się konferencje przywódców klubów.

Najwięcej pracował posel Barlicki, który odbył konferencje z „Wyzwoleniem“ i posłem Głabińskim.

Pozatem inni posłowie ukryci w cieniu słabo oświetlonych kulturalnych szepotali po kątach i w dalszym ciągu snuli nic różnych kombinacji

Pan marszałek w rozmowie z posłem Reichem o utworzeniu wielkiej koalicji wymienił N. P. R., P. P. S., „Zw. ludowo - narodowy“, Ch.-D., „Piast“, Zw. chłopski“ i „Koło żydowskie“.

Dr. Reich oświadczył, że koło żydowskie nie zastanawiało się nad tem.

Pan marszałek wyraził możliwość powołania na szefów rządu panów Moraczewskiego, Kwapińskiego i Smólskiego.

A może jednak p. Rataj?...

Wieczorem wyłonila się nowa kombinacja.

Marsz. Rataj ma właściwie dwie koncepcje: o ile nie znalazłby się odpowiedni kandydat na premiera — p. marszałek byłby skłonny podjąć się tej próby.

W razie niemożności skiecenia większości p. prezydent powołałby kogoś ze sfer pozaparlamentarnych.

Wszyscy, prócz Piasta

O 10ej wieczorem sytuacja się zmieniła: koncepcja większości parlamentarnej znowu ożyła.

Byłaby to koalicja, która wyrzuciłaby tylko ze swego grona klub „Piasta“.

Pan Witos przeholował i

dał się już wszystkim we znaki.

ZDENERWOWANIE DOSZŁO DO TEGO STOPNIA ŻE POSTANOWIONO WYELIMINOWAĆ „PIASTA“ ZUPEŁNIE.

Bracia Garibaldi

nie zostali aresztowani.

Rzym, 16 listopada.

Podana przez dzienniki amerykańskie wiadomość o aresztowaniu braci Garibaldi, nie odpowiada prawdzie.

Ricciotti Garibaldi przebywa obecnie w Paryżu, a generał Peppino w Nowym Jorku.

W dniu wczorajszym Peppino Garibaldi przesłał do matki swojej depeszę, w której pisze między innymi: „Na zwisko nasze nie może być nigdy łączne z jakimkolwiek zbrodniczym gwałtem“.

Co do „Wyzwolenia“ jutro klub ten da ostateczną odpowiedź, ale nawet bez „Wyzwolenia“ większość ma zapewnią ilość głosów.

Już pewne, że o 12-iej W NOCY P. PREZYDENT ZDECYDUJE SIĘ NA PODANIE NAZWISKA PREMIERA.

W kulturalach mówiono o nowej kombinacji rządowej ze St. Grabskim na czele, wice premierem — Moraczewskim.

Godz. 10 min. 30 wiecz.: Z Belwedera, gdzie bawili bardzo długo, wyjechali razem posłowie St. Grabski i Barlicki.

Chwile oczekiwania.

W sejmie podniecenie wzrasta z minuty na minutę.

Co chwilę wpada ktoś z nowymi wiadomościami. Wszyscy czekają tego, co się ma stać lada chwila, a chwila ta jakoś nie chce nastąpić.

Niefaktowne pomysły p. Sikorskiego.

Dymisjonowany minister mści się na wszystkich, którzy darzą czią pierwszego marszałka Polski.

Sprawozdawca parlam. „Il. Republiki“ (L) telefonuje:

Niezwykle smutną kartę ma w historii obecnego przesilenia pełniący obowiązki ministra spraw wojskowych gen. Sikorski, który swymi ostatnimi zarządzeniami, szczególnie nietaktownym zakazem, a ostatnio wprost prowokacyjnym zakazem wystosowanym do oficerów, wywołał olbrzymie oburzenie wśród szerokich mas stolicy.

Represje gen. Sikorskiego, jak slychać, mają się rozpocząć od usunięcia z Warszawy i przesilenia do Poznania powszechnie cenionego, znakomitego kawalerzysty, gen. Dreszera.

Pan Sikorski pozatem asekuje się jeszcze w ten sposób, że manuje na stanowisko komendanta m. Warszawy swe go zaufanego przyjaciela, pułk. Andersa.

Wrażenie, jakie swojemi zarządzeniami wywołuje p. Sikorski, jest wręcz przeciwnie temu, jakiego oczekiwał, gdyż po początkowym zdumieniu wśród ogółu zapanował niesmak i oburzenie.

— Jakżeż — zapytują — represje za to, że oficerowie składają hołd wodzowi, który ich włócił do zwycięstwa?

Pan Sikorski stracił widocznie panowanie nad sobą i brnie w swej zacieklności na manowce. Oddźwięk tych kroków nie dał na siebie długo czekać.

Wieczorem przedstawiciel klubu „Wyzwolenie“, prezes Stolarski i wicemarszałek Poniatowski zwrócili się do prezydenta Rzplitej i przedstawili mu komunikaty i zarządzenia wydane przez p. o. ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, szerzące zamęt w opinii pu-

W międzyczasie koresp. „Il. Republiki“ zapytuje wicemarszałka Poulatowskiego, jak się ustosunkuje jego klub do koalicji.

Wicemarszałek oświadcza co następuje:

— Jak będzie ten, co rząd będzie tworzył, to o tem będziemy mówić.

Wiadomości, które następnie nadchodzą do sejmu, są coraz fantastyczniejsze. Mówi się wreszcie, że rząd będzie prawdopodobnie tworzył b. minister sprawiedliwości, prof. Waclaw Makowski.

Wiadomość ta zostaje zdementowana natychmiast i znowu kombinacja St. Grabski — Moraczewski wypływa na powierzchnię.

Te ostatnie kombinacje zamienia najświeższa WIADOMOŚĆ, ŻE PREMIEREM MA ZOSTAĆ DOTYCHCZASOWY MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH, P. SKRZYŃSKI.

blicznej, a zwłaszcza wśród wojska, a mogące wywołać prowokacyjne skutki.

W momencie przesilenia rządowego należy, zdaniem „Wyzwolenia“, możliwie unikać powiększania tego zamętu, wywołanego przez nierozważne kroki p. o. ministra spraw wojskowych i spowodować usunięcie go od tymczasowego pełnienia tych obowiązków.

Jak się korespondent „Il. Republiki“ dowiaduje ta demarche „Wyzwolenia“ była pierwszą. Za nią nastąpiły inne.

Do prezydenta Rzplitej zwrócili się przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych nie tylko z lewej strony izby, oraz najwyższe z czynników państwowych, wyrażając swe oburzenie.

Korespondent „Il. Republiki“ dowiaduje się, że istnieje tendencja pozbycia się jaknajszybszego p. Sikorskiego, jako wprowadzającego moment prowokacji do wojska.

Ostatni komunikat z groźbą represji w stosunku do oficerów wziął ogół oficerski za prowokację z powodu złożenia hołdu marsz. Piłsudskiemu.

W ostatniej chwili korespondent „Il. Republiki“ dowiaduje się, że z polecenia generała Sikorskiego, prokuratura wojskowa ma wytoczyć dochodzenie przeciwko 25 wyższym oficerom, którzy wzięli udział w powitaniu gen. Skierskiego na Dworcu Głównym w Warszawie.

Jak się dowiadujemy wyższy oficer korpusu sądowego, któremu przydzielono ten referat, odmówił prowadzenia sprawy.

Skutki gospodarki p. Grabskiego.

Zięć wielkiego przemysłowca, Szereszewskiego, popełnił samobójstwo.

Warsz. koresp. „Il. Republiki“ telefonuje:

Dzisiaj popołudniu w kantorze Tomaszowskiej fabryki pluszu w Warszawie (Długa 39) pozbawił się życia wy-

strzałem z rewolweru inż. Michał Szalat zięć znanego przemysłowca tytoniowego, p. Szereszewskiego.

Jak slychać powodem rozpaczliwego kroku były trudności finansowe.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że wobec braku wolnych miejsc, nadsyłane pisemne oferty — a także również osobiste zgłoszenia patentów nie będą uwzględniane.

Łódź, dnia 16. XI. 1925 r.

DYREKCJA

Łódzkiego Tow. Elektrycznego Sp. Akc.

Gawęda pana wójta.

O godz. 11-iej wieczorem marszałek Rataj otrzymał od klubu „Piasta“ następujące pismo, podpisane przez posła Witosza:

„Z oświadczeń, złożonych przez przedstawicieli stronnictw wobec p. prezydenta Rzplitej, wnoszący należało, że wobec poważnej sytuacji i trudności, jakie będzie miał do przezwyciężenia rząd zachodzi konieczność stworzenia jaknajszerszej koalicji stronnictw sejmowych jako podstawy tego rządu.

Jednak poza złożeniem tych poszczególnych oświadczeń sprawa ustalenia koalicji, a tem samem umożliwienia prezydentowi Rzplitej przystąpienia do powołania rządu na tej podstawie nie posunęła się o tyle naprzód, iżby zlikwidowania przewlekającego się z wielką szkodą dla interesów państwa przesilenia można się w najbliższych chwilach spodziewać. Uważając za obowiązek sejmowy, a w szczególności za obowiązek tych stronnictw, które dążą do rychłego załatwienia przesilenia i które na poszczególnych konferencjach oświadczyły się za utworzeniem koalicji, niezwłoczne wyjaśnienie stanu rzeczy i ustalenie gotowości współdziałania w utworzeniu oparcia dla rządu, podpisane prezydium klubu P.S.L. „Piast“ prosi p. marszałka, by zechciał niezwłocznie zaprosić przedstawicieli tych stronnictw, które zadeklarowały gotowość tworzenia koalicji, na wspólną konferencje, celem ostatecznego ustalenia, które ze stronnictw wchodzi w skład koalicji“.

Monolog chadeków.

Nieco później marszałek sejmu otrzymał od Chadecki list treści następującej: „Przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych podkreślają wobec p. prezydenta Rzplitej z całym naciskiem, że sytuacja państwa jest nader poważna, a wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że nowy rząd będzie miał niesłychane trudności do pokonania.

Sprostą on temu zadaniu tylko wtedy, jeśli się będzie mógł oprzeć na jaknajszerszej koalicji stronnictw w sejmie.

Z ubolewaniem stwierdzić musimy, że mimo tych oświadczeń i tej gotowości klubów sprawa ustalenia koalicji nie nabiera realnych kształtów, a wobec tego prezydent Rzplitej widocznie niema możliwości zamianowania premiera, który na powyższej podstawie stworzył rząd.

To przewlekanie przesilenia nietylko państwu może przynieść nieobliczalne szkody, lecz zgubnem może się stać przede wszystkim dla łączących chleba i pracy szerokich rzesz ludu po miastach i na wsiach.

Stronnictwo niżej podpisane od samego początku dąży do jaknajrychlejszego początku dąży do jaknajrychlejszego przesilenia. Na szego zlikwidowania przesilenia. Na wszystkich konferencjach wypowiadało się za oparciem rządu na podstawie jaknajszerszej koalicji parlamentarnej.

Dlatego też stronnictwo nasze zwraca się do p. marszałka z prośbą, by zechciał niezwłocznie poprosić przedstawicieli wszystkich tych klubów, które opowiadają się za stworzeniem koalicji, na wspólną konferencje, celem stwierdzenia, które z klubów ostatecznie wchodzi w skład przewidzianej koalicji, i poinformować o wynikach tej konferencji p. prezydenta Rzplitej“.

Katastrofa kolejowa pod New - Jorkiem.

Nowy Jark, 16 listopada.

Pociąg idący do Nowego Jorku, najeżdżał na inny pociąg, dążący w tym samym kierunku. Dotychczas wydobyto 11 trupów. Liczba ciężko rannych wynosi 25 osób.

Orkan w Ołomuńcu.

Praga, 13 listopada.

W dniu wczorajszym nad Ołomuńcem i okolicami szalał niezwykle silny orkan, który poczynił znaczne szkody. Również ze wschodnich Czech nadeszła wiadomość o orkanie. Wody w Cisie wystąpiły z brzegów i groziła zalaniem okolicznych miejscowości.

W myśl zasady: „jakoś to będzie“.

Dawno, dobrych lat kilkanaście temu przed wojną towarzystwo naukowe francuskie podjęło akcję w celu uzyskania wiadomości i danych o warunkach zdrowotnych w Małej Azji.

Zwyczajem europejskim rozesłało więc owe towarzystwo obszerny kwestionariusz do wszystkich ówczesnych paszów sprawujących władzę gubernatorów na terytorjach swych paszatyków. A więc między innymi do paszy Damaszku, który (Damaszek nie pasza) należał jeszcze do Turcji.

Pasza damasceński, otrzymawszy kwestionariusz, wpadł w głęboką zadumę... Rumi (niewierny) zdają się nie rozumieć sensu życia; trapią się kwestjami niezależnymi od woli człowieka, wynajdują sobie cześć i próżne kłopoty, obrażają wszechmocnego Allaha swą papuzią gadalliwością i wścibskością.

Pasza dumal... klasnął w ręce, słubnemu, który się zjawił, polecił podać sobie papier i atrament, poczem uchwycwszy za pióro wystylizował odpowiedź paszom.

Pytanie pierwsze brzmiało:

„Jaka jest ilość roczna narodzin“ w wilaście Damaszku?”

Odpowiedź paszy:

„Nie wiemy. Bóg jeden mocen jest obliczyć poddane swoje“.

Pytanie drugie:

„Ile zgonów przypada rocznie na 1000 mieszkańców wilaletu?”

Odpowiedź paszy:

„Wola Allaha: sprawia, iż w Damaszku umierają wszyscy: jedni w wieku sędziwym, inni — za młodu“.

Pytanie trzecie:

„Ile wina i alkoholu spożywają mieszkańcy wilaletu?”

Odpowiedź paszy:

„Prawowierny muzułmanin czci Koran i boi się obrażać Allaha“.

I tak dalej, itd....

W zakończeniu zaś, aby pouczyć ten znak niespokojnych giurów o wyższości wchodniego kwietyzmu i poddania się woli wszytkowiedzącego Allaha, pasza Damaszku wstawił epistołę następującą:

„A teraz, baranku Zachodu, uspokój się, przestań zadawać pytania i żądać od innych bezużytecznych dla ciebie i dla innych. Człowiek nie powinien zaprzętać sobie umysłu kwestjami, które interesują tylko Boga“.

„Minęły te czasy“.. w Damaszku, jakby powiedział uświadomiony z nad Wisły albo Warty brzegów. Damaszek z łaski Ligi Narodów a z bożego dopustu (jak mówią w Damaszku) został wciągnięty w orbitę prześwietnej cywilizacji europejskiej, która, jak wiadomo, polega na starym i na obliczaniu wszytkiego, co obywatel kładzie do kieszeni, do żołędka, do garnka.

I z tą chliwą skończyły się piękne dni Aranjuczu, dni dosytu, wygrzewania się na słońcu, podziwiania dosyta mądrości Allaha i stosowania nauk jego proroka, Mahometa.

Minęły te czasy w Damaszku, ale nie minęły nad Wisłą.

Mądrość Wschodu, niefrasobliwa o potro pogoda umysłu rządu umysłem i wypelniają duszę wybrańców narodu, obradujących przy ulicy Wiejskiej.

Wszystkie kłopoty, niepokoje, obawy, nawet wróżby złowrogie odbijają się o ich niewzruszony spokój, o niemożliwego w Allaha, który kogo stworzył, nie umorzył.

Wybrańcy narodu, wzorem owego paszy z Damaszku, nie martwią się nie

przejmują zbytnio coraz gorszym stanem rzeczy.

Pocóż zadawać pytania i męczyć się nad odpowiedzią bezużyteczną dla wszytkich?

Jakoś to będzie.

Nie pomoże Warburg, znajdzie się Kuhn i Loeb, nie zechce ni ten ni tamtem — znajdzie się Liga Narodów.

Wyjście zawsze jest.

Na szczęście Allah nie poskąpił darów bożych giurom zza Oceanu. Co nam brakuje to ani dołożą. Piórka trochę oskubią, to prawda, ale żyć będzie można.

Jakoś to będzie.

W królestwie duńskim coś się psuje. Ósmemu przykazaniu coraz częściej dzieje się krzywda. Ale i to nie jest w

stanie wyrwać z błogiej kontemplacji i rozkoszowania się swym mandatem wybrańców narodu. Chyba że tu i owdzie odezwą się nożyce...

Zaiste „nie zaprzętajmy sobie umysłu kwestjami, które interesują tylko Boga“.

Jakoś to będzie,

W. P.



„Triumfalny“ wyjazd Grabskiego z Warszawy.

Rysował Waclaw Drozdowski.

Prezydent Chin ustąpił.

Ministrowie uciekli, albo zostali aresztowani.

Londyn, 16 listopada.

Reuter donosi, że w Pekinie i najbliższych okolicach został ogłoszony stan oblężenia. Prezydent republiki chińskiej ustąpił ze swego stanowiska.

Londyn, 16 listopada.

Reuter donosi, że generał Feng objął rząd centralny w Pekinie i aresztował

wszystkich ministrów poprzedniego rządu, którzy nie zdołali uciec. Feng zamierza teraz przedsięwziąć marsz przeciw generałowi Czang-Tso-Linowi.

Niezależnie do tych niepokojów i za mieszek, zmlany rządu w Chinach międzynarodowa komisja celna w dalszym ciągu obraduje.

Angielska łódź podwodna zginęła bez wieści.

Londyn, 12 listopada.

Admiralicja komunikuje, że od chwili zanurzenia się łodzi podwodnej M. 1, ostatnio obserwowanej w odległości 15 mil morskich od wybrzeża Devonshire, niema o niej żadnej wieści. Czynione są wszelkie wysiłki w celu odnalezienia łodzi i nawiązania z nią kontaktu.

PROCES STEIGERA.

(26-ty dzień rozpraw).

Kajdan zostanie ukarany za spoliczkowanie Steigera, Brat Loedlowej obala zeznania swej siostry.

Lwów, 16 listopada.

Na wstępie rozprawy przewodniczący ogłasza uchwały trybunału. Trybunał po stanowił zwrócić się za pośrednictwem poselstwa polskiego w Wiedniu do policji wiedeńskiej o stwierdzenie czy Steiger należał do organizacji komunistycznej natomiast trybunał odrzucił wniosek obrony o przesłuchanie komisarza policji wiedeńskiej, który był u Loedlowej.

Trybunał odrzucił również wniosek o przesłuchanie generałów Jounga i Kukiela.

Następnie przewodniczący odczytuje pismo ministerstwa sprawiedliwości w sprawie aktów Olszańskich.

CO ZEZNAŁ OLSZAŃSKI W BYTOMIU.

Akta te nadeszły ze sądu powiatowego w Bytomiu w odesie i zawierają akta policyjne oraz protokół z rozprawy głównej.

Olszański w październiku 1924 oddany został do więzienia. Podał on, że się na zywca Teofil Olszański, student, urodzony 17 marca 1905 w Chyrowie przynależność — Ukraina, syn Jana i Elżbiety.

Olszański zeznał w policji bytomskiej co następuje:

3 października 1924 przekroczyłem o godzinie 6-ej rano obok Tarnowic granicę polsko-niemiecką.

DOKONAŁEM ZAMACHU.

Pochodzę z Polski, skąd zbiegłem gdyż przed dwoma tygodniami w PLATEK PO POŁUDNIU KOŁO GODZINY 3-ej DOKONAŁEM ZAMACHU WE LWOWIE NA PREZYDENTA PAŃSTWA POLSKIEGO WOJCIECHOWSKIEGO.

Podczas gdy prezydent Wojciechowski przejeżdżał ulicą rzuciłem na niego bombę.

Polecenie bym to uczynił otrzymałem od ukraińskiej organizacji wojskowej. Wykonałem tylko swoją powinność z powodu tego musiałem uciekać.

Następnie przewodniczący odczytał protokół z rozprawy głównej przeciwko Olszańskiemu sądu w Bytomiu za przekroczenie ustawy paszportowej.

Prokurator niemiecki zarzucał Olszańskiemu, że 3 października 1924 przekroczył granicę polsko-niemiecką, nie posiadając paszportu.

Olszański opowiedział w czasie rozprawy jeszcze raz, że dokonał zamachu

na prezydenta Wojciechowskiego. Na podstawie wyroku sądu Olszański został skazany na 2 tygodnie aresztu.

Karę tę mu odroczone, a Olszański zapłacił grzywnę w wysokości 30 marek złotych.

ZBIEG POLITYCZNY.

Sąd przy wydaniu wyroku uwzględnił, że Olszański jest zbiegiem politycznym.

Dalszych aktów o pobycie Olszańskie go w Berlinie i jego działalności, władze niemieckie nie nadesłały.

Po odczytaniu aktów Olszańskie go zabrał głos senator Ringel, który zawiadomij trybunał, że na początku rozprawy zgłosił się do obrony pewien kupiec lwowski Adolf Fimel, który oświadczył, że w dniu zamachu znajdował się niedaleko miejsca, gdzie padła bomba. Z obawy przed wybuchem Fimel schronił się do bramy przy ulicy Legionów nr 3 i był świadkiem nader sensacyjnej sceny.

TAJEMNICZY OSOBNIK.

W tej chwili wbiegła do bramy grupa ludzi złożonych z dwóch do trzech osób, jeden z nich był w jasnym, gumowym płaszczu. Osobnik ten szybko zdjął płaszcz odwrócił go na drugą stronę, tak iż okazał się zupełnie inny kolor płaszcza.

Stało się to w mgnieniu oka. Wszyscy trzej byli zdenerwowani i blado przebiegali się nagłą do pośpiechu, poczem wszyscy szybko zbiegli.

Następnie świadek tej sceny Fimel był także obecny przy aresztowaniu Steigera, słyszał jak na pytanie Pasternakówna mówiła kilkakrotnie: „zdaje się, że to ten, co rzucił bombę“.

Po drodze do policji Pasternakówna mówiła do otoczenia: „No kłóży mógł inny rzucić bombę jak nie żyd“.

Fimel o całym zajściu opowiedział swoim znajomym i był następnie u inspektora Łukomskiego. Gdy oświadczył inspektorowi Łukomskiemu, że widział sprawcę zamachu ten go wyrzucił ze słowami:

Mam dosyć takich świadków.

IDŹ DO DIABŁA ..

„Psla... żydowska, idź do diabła, bo cię każe aresztować“.

Obecnie Fimel chce złożyć zeznanie przed sądem.

Dr. Ringel stwierdza, jednak że zdziwieniem, że u Fimela, który się dobro wolnie zgłosił, jako świadek przeprowadzono w domu 4 rewizje.

Przesłuchano świadków, którym on to powiedział. W ostatnich dniach, mimo że proces się toczy policja na ubocznych drogach prowadzi dalej śledztwo.

FIMELA ZACZĘTO POPROSTU TRAKTOWAĆ, JAKO SPÓŁWINOWAJCĘ STEIGERA.

Dr. Ringel wnosi o jaknajszybsze przesłuchanie tego świadka na fakt ucieczki tajemniczego osobnika, odwrócenia płaszcza gumowego na drugą stronę i słów Pasternakówny i Łukomskiego.

Ponadto obrońca dr. Ringel stawia o przesłuchanie nowych świadków, którym Fimel o tym wszystkim opowiedział.

KTO PROWOKUJE OBRONĘ.

Nadto stwierdza dr. Ringel, że obrona jest prowokowana nadsyłaniem osobnikami.

Następnie zeznaje świadek Marjan Waruszyński, brat Loedlowej.

Stwierdza on, że w krytycznym dniu był we Lwowie ze swą siostrą.

Około godziny 1-ej był razem na obiedzie, stamtąd udali się na powitanie prezydenta.

Do przyjazdu prezydenta brakowała godzina.

Mimo, że Loedlowa miała zwichniętą nogę czekała ona wytrwale na prezydenta.

Świadek stał obok siostry na chodniku i słyszał, jak odezwała się ona do jakiejś nieznanym kobiety. Gdy nadjechał orszak Loedlowa była oddalona od niego o 4 kroki.

Nagle zobaczył coś w powietrzu, jakby palącą się kukurydzą.

Nie widział kto rzucił ten przedmiot, natomiast widział jak przedmiot ów się zapalił.

Chciał uciekać, bojąc się wybuchu bomby krzyknął do siostry:

„Ból się Boga, uciekał, bo nas rozewrle bomba“.

Chwycił ją za ramię.

LOEDLOWA UCIEKAŁA.

Nagle siostra zniknęła. Na pytanie przewodniczącego świadek stwierdza,

że siostra także krzyczała: „Ból się Boga nic nie gadaj, tylko uciekał“.

Zaczęła więc także uciekać. Gdy mu znikła z oczu szukał ją koło pierwszej bramy i tam ją też spotkał.

Widział, jak wyprowadzono stamtąd jakiegoś pana.

Konny policjant stał obok bramy, a siostra jego stała na chodniku. Jednak, czy obok tego aresztowanego stał ktoś czy nie, nie pamięta.

Świadek podszedł i kazał jej odejść a ona zaczęła coś pod nosem gadać krzyżując:

— „Co ciebie to obchodzi!“.

WŚCIBSKA I GADATLIWA.

Na pytanie przewodniczącego świadek oświadcza, że Loedlowa ciągle coś papiała, wogóle zawsze dużo gada i wtedy coś papiała.

Jest wścibska i wtrąca się do nie swoich rzeczy.

Po chwili świadek odjechał tramwajem wraz ze swą siostrą na dworzec kolejowy.

Przewodniczący, czy nie opowiadała panu, że widziała tego, który rzucił bombę?

Świadek nie mówiła wogóle o bombie i o całym zajściu.

Dalej stwierdza on, że stał obok Loedlowej ma dobry wzrok, ale nie widział, ani bomby ani sprawy, zamachu.

Na żądanie swej siostry wysłał jej kilka wycinków z gazet o zamachu do Wiednia.

NIKT NIE CHWYTAŁ STEIGERA ZA REKĘ.

Świadek także stwierdza, że nie widział, by siostra jego, lub jakaś inna kobieta chwyciła STEIGERA za REKĘ.

Siostra jego jest krótkowzroczna. Dalszy ciąg rozprawy jutro o godzinie 9-ej rano.

Dnia 19 b. m. przesłuchany zostanie komisarz Kajdan. Nie będzie on zaprzysiężony, ponieważ prokurator wdrożył przeciwko niemu śledztwo za spoliczkowanie Steigera.

Wynik wyborów w Czechach. Zwycięstwo lewicy.

Praga, 16 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z dotychczasowych danych pierwszego skrutorium wynika, że stronnictwo republikańskie otrzymało 24 mandaty, czechosłowackie stronnictwo ludowe 21 mandatów, komuniści 20, czechosłowaccy socjaliści 17, czechosłowaccy socjaliści demokracji 18, niemieccy agrariusze 12, niemieccy socjaliści demokracji 10, narodowi demokraci czechosłowaccy 3, niemiecka chrześcijańska - społeczna 6, niemieccy nacjonalisci 3 i niemieccy narodowi socjaliści 2, polacy 1.

Dymisja gabinetu czechosłowackiego.

Praga, 16 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Prezes rady ministrów Svehla złożył na ręce prezydenta Masaryka dymisję całego gabinetu. Prezydent Masaryk dymisję przyjął.

De Rivera potrzęsa szabelką.

Chce zupełnie zgnębić Abd-El-Krima.

Londyn, 16 listopada.

Reuter donosi, że Primo de Rivera oświadczył, że obecnie niema mowy, by Hiszpanja zaproponowała ryfenom pokój, gdyż nalegać ona będzie na całkowite poddanie się Abd-el-Krima.

Wojska hiszpańskie, oświadczył generał — prowadzić będą w dalszym ciągu operacje zimowe, aby przeciąć pozycje nieprzyjacielskie linja, idącą z Alhucemat do Kiffano.

Paryż, 10 listopada.

„Chicago Tribune“ donosi z Damaszku, że powstańcy usiłowali zaatakować wejścia do Damaszku, ale zostali odparci i ruszyli do odwrotu. Francuzi przygotowują otoczenie powstańców pomiędzy Damaszkiem a Homs.

Mianowanie Jouvenela na miejsce generała Saralla, przyjęte zostało z wielkim zadowoleniem.

Aresztowanie generałów i niższych oficerów w związku z wykryciem spisku.

Paryż, 16 listopada.

„Journal“ donosi z Madrytu, że w związku z wykryciem spisku przeciwko dyktatorowi, aresztowano tam dwóch generałów, 4-ch pułkowników, czterech

majorów, wielu niższych oficerów oraz 15-tu podoficerów.

Zamierzali oni w drodze przewrotu wojskowego proklamować ustrój republikański.

Leon Daudet apeluje.

Paryż, 16 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donoszą pisma, Leon Daudet, postanowił apelować. Uważa on, iż proces

jego w sądzie przysięgłych ujawnił szereg nowych faktów, które wymagają całkowitego wyświecenia.

Ks. arcybiskup Ciepłak biskupem wileńskim.

Rzym, 16 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna. Papież mianował ks. arcybiskupa Ciepłaka na stanowisko biskupa wileńskiego.

Ewakuacja strefy kolońskiej nastąpi 1 grudnia.

Paryż, 16 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Po dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu konferencji ambasadorów, wydano oficjalny komunikat:

Konferencja ambasadorów obradowała od 5 do 7 po południu. W posiedzeniu wzięli udział: marszałek Foch i rzecznicy wojskowi. Konferencja zdecydowała zakomunikować ustnie jeszcze dziś wieczorem niemieckiemu ambasadorowi von Hoersch, że strefa kolońska zostanie ewakuowana z dniem 1 grudnia. W poniedziałek ambasador niemiecki otrzyma piśmiennie potwierdzenie tej uchwały.



TEATR MIEJSKI.

Teatr Miejski daje dziś, wtorek po raz 4-ty wystawioną z wielkim sukcesem genialną arcykomedię Fredry (ojca) „Damy i huzary” w świetnej reżyserji Konstantego Tatarakiewicza i w wybornym wykonaniu całego zespołu z Komornikiem, Ryszkowskim, Szubertem, Rodowiczową, Dunajewską, Łapińską na czele. Rozbawiona publiczność gorącymi, entuzjastycznymi oklaskami wyraża swoje zadowolenie.
Ceny niższe.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek, dnia 17 b. m., o godz. 8.15 wieczorem po cenach niższych od 50 gr. do 1.50 — „Głośna sprawa”.
Jutro, w środę, dnia 18-go b. m., o godz. 8.15 po cenach niższych od 50 gr. do 1.50.
W przygotowaniu przemila sztuka ze spiewami „Ułani Księcia Józefa” — reżyseruje M. Bielecki. — Kasa czynna codziennie od 12—3 i 5—10 wieczorem.

CENY BILETÓW W TEATRZE POPULARNYM.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia, jakim się cieszą przedstawienia dla robotników i inteligencji pracującej po cenach niższych w poniedziałki i czwartki dyrekcja teatru postanowiła wprowadzić jeszcze dwa przedstawienia w tygodniu po cenach niższych we wtorki i środy. — Poczynając od bieżącego tygodnia przedstawienia po cenach niższych od 50 gr. do 150 gr. odbywać się będą stale w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki oraz w sobotę o godz. 4-ej popołudniu.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

W najbliższy czwartek, znakomity krytyk literacki — Jan Lorentowicz — mówić będzie o wywołującym tyle sprzecznych sądów dziele St. Żeromskiego „Przedwiośnie”. Niewątpliwie odczyt ten zgromadzi całą elitę inteligencji, popierającej cel i zadania miejskiej galerji sztuki.
Dziś, we wtorek i w środę, między godziną 6 a 7 wiecz. na życzenie sfer pedagogicznych dyrektor M. Dąbrowski omówi twórczość artystyczną Kazimierza Sichulskiego i Władysława Hofmana, dla ułatwienia orientacji w obecnej, pięknej wystawie. Szczęśliwym posiadaczem biletu, wygrywającego duży, olejny obraz Radziejewskiego p. t. „Czarownicy”, okazał się p. Hugo Hermans (Milsza 48).

Ponury jubileusz.

Uwięzienie i śmierć Oskara Wilde'a.

Dla mnie oznacza piękno „cud cudów”.

Oskar Wilde, przez długi czas ludzkiego szczęścia zwiasztu i wybraniec, król Piękna, wszechwładny dyktator mody, zmarł przed 25-ciu laty w Paryżu, wśród największej nędzy, w łachmanach, a za drewnianą żebraczą trumną nieśmiertelnego, którego imię blaskiem sławy wszystkie wieki ozłoca, szło 7 osób...

Ten, który żył pięknie, jak Petroniusz, lubował się w lukullasowych uczciach, kochał się w kwiatkach i zbytku, kończył życie w najędźniejszej izdebce hotelowej...

Ten urodziwy, wymowny, ośniewający esteta, którego wspaniałe stroje wzbudzały zachwyt wielkiej Brytanji i Francji, musiał dwa lata nosić aresztanckie ubranie...

Na jego wytworne, kunsztownie wymanicurowane ręce, nałożono kajdanki, aby go wlec z więzienia do więzienia.

Nawet dźwięk żalobny dzwonu nie towarzyszył Lordowi - Paradoksovi, który był chrzestnym synem króla szwedzkiego... W małym kościółku pod miejskim, czytał książkę Oskarowi ostatnią mszę, bez muzyki i chóru, w największym pośpiechu, a on tak kochał się w przepychu, w bogatych gobelinach, marmurach i obrazach kościelnych.

Oto tragiczna ironja, cyniczny paradoks własnego żywota najświetniejszego paradoksy.

Początek zguby Wilde'a tkwi w jego procesie przeciw markizowi Queensberry'emu z powodu obwinienia go o zbrodnię seksualną (homoseksualizm). Markiza od oskarżenia sąd uwalnia i zarazem wydaje nakaz aresztowania Wilde'a, który przez żądną z licznych,

Porządeczek musi być!

Prezes Fichna wynalazł dobry sposób.

Specjalnie zaangażowani kontrolerzy czuwać będą nad zachowaniem się publiczności na galerji.

Odbyło się specjalne posiedzenie prezydium rady miejskiej, na którym prezes rady, dr. Fichna, poruszył sprawę zajęć jakie miały miejsce na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, wskutek obstrukcji frakcji lewicowych.

Omawiając tło tych zajęć, p. prezes oświadczył, że trzeba znaleźć środki, które zapobiegłyby podobnym scenom na przyszłość, gdyż traci na tem tok normalnych prac rady miejskiej.

Jako jeden ze środków podał p. prezes zaangażowanie jeszcze 3-ch woźnych, przy czem 2-ch kontrolowałyby bilety

wjeścia na galerję dla publiczności, a pozostał 3-ej staliby na korytarzu.

Pozatem mają być zaangażowani specjaliści dozorczy w liczbie 15, których zadaniem byłoby wydalanie zbyt głośnych gości z galerji.

Przeciwko tym środkom przemawiał radny Klim oświadcza, że osmieczyłyby one radę i że uważa, że jest to dążeniem do zakneblowania ust opozycji wobec czego

frakcje lewicowe sprzeciwiają się tym planom.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, po której jednak postanowiono ową straż przyjąć. b

Z SALI ODCZYTOWEJ.

ODCZYT BELMONTA.

Na skutek interwencji u p. wojewody Darowskiego, zakazany przez komisariat rządu odczyt Belmonta odbędzie się w niedzielę, dn. 22 b. m. Belmont mówić będzie o psychozle oskarżenia ludzi niewinnych, Bejlisjadach, Dreyfusjadach i innych... „jadach”.

ODCZYT P. W. GACKIEGO.

Pod egidą związku zawodowego nauczycieli polskich szkół średnich p. Władysław Gacki wygłosi odczyt w sali Filharmonji w dniu 4 grudnia r.b. na temat: „Pod pręgierzem „satyry” Wesele St. Wyspiańskiego i „Uciekła mi przepióreczka w proso” St. Żeromskiego.

Czytajcie „Express Wieczorny”

BOCIAN W WIĘZIENIU

24-letnia mieszkanka Zelowa, Marjan na Wadłewska będąca w więzieniu przy ulicy Milsza dostała bólów przedporodowych.

Lekarz pogotowia odwiózł ją do przytułku położniczego.

...I W KOMISARJACIE.

W lokalu III kom. P. P. dostała bólów przedporodowych żona handlarza 23-letnia Dora Zaner.

Lekarz pogotowia odwiózł ją do przytułku położniczego.

ATAK SERCA.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Franciszkańskiej 28 uległa atakowi serca 55-letnia Bajla Brylantowa, matka robotnika.

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy.

otworzonych mu furtek nie chce uciekać z kraju dla ocalenia swej wolności, poddając się mimo wybujałego indywidualizmu zniemawidzonym ustom społeczeństwa angielskiego.

Obrona Wilde'a w sądzie przypomina pod pewnym względem mowę niedowiarka Sokratesa przed sędziami.

Zamiast zalewać się łzami, grać na uczuciach sędziego, usprawiedliwiać się, uniewinniać, bronił „piękna” swego stosunku do lorda Alfreda Douglasa; dowodził, że ta miłość, jest najszlachetniejszą formą przywiązania, że to głębokie duchowe przywiązanie starszego mężczyzny do młodszego zachodziło między Jonatanem i Dawidem, że je znajdujemy w sonetach Michała Anioła i Szekspira...

Padł wyrok, zasądzający twórcę „Salomy” za zbrodnię seksualną na 2 lata przymusowych robót, a gdy to zakomunikowano tłuszczy, czekającej przed gmachem „sprawiedliwości”, zerwał się grzmot długo niemilkających oklasków.

Nagonka luminarzy londyńskich zrobiła swoje.

Osadzono w celi głębokiego poe, fa natyka Piękna, filozofa estetyki, jednego z najlepszych znawców sztuki, który na obu półkulach głosił swe poglądy artystyczne.

W więzieniu nauczył się litości. Podczas pierwszych 6-ciu miesięcy uważał się ten książę poetów za bezgranicznie nieszczęśliwego — tak, że chciał się usunąć ze świata. Ale widział innych, którzy tak jak on cierpieli pod obuchem losu i odczuł litość.

Autorowi „Ciasnej bramy” Gideowi zwierzał się: „Przyszedłem do więzienia z sercem jak kamień zatwardziałem, myśląc jedynie o przyjemności, lecz teraz me serce zupełnie złamane. Do mego serca litość wstąpiła, teraz rozumiem że litość jest największą i najpiękniejszą rzeczą na świecie... I dlatego nie mogę mieć żalu do tych, którzy mnie zasądzi, bo bez nich nie dowiedziałbym się o tem wszystkim”.

W niegościnnych murach więzienia Reading Goul dawał Wilde nieraz dowody swego nawskroś szlachetnego serca; gdy raz np. zasądzono nieletnich chłopców na kary pieniężne za kłusownictwo, dał im Wilde — sam biedny — pieniądze na zapłacenie grzywny, przez co uwolnił ich od aresztu.

W Reading Goal był bożyszczem dla towarzyszków niedoli i dozorców; nic dziwnego, że plakali, gdy Oskar Wilde udał się „na wolność”, którą mu zatrutowano w najbardziej wyrafinowany sposób.

Szybko przekonał się poeta o głębokiej prawdzie swego paradoksu, że wszystkie drogi prowadzą do jednego celu — do rozczarowania...

Z więzienia zajeżdżał do hotelu, gdzie wynajął pokój. Gdy zasiadł do stołu w sali jadalnej, poznał go zarządca hotelu i natychmiast kazał mu się wynieść.

Co za ironja? Estetyczne poglądy Wilde'a, jego filozofja życiowa nie odpowiadały p. zarządcy hotelu, który pewno wielkiego poety nie znał nawet z tytułów jego dzieł...

Nie przyjęto go w żadnym hotelu, jak niebezpiecznego lotra, zbrodniarza, czy zadżumionego. Wytworny arystokrata, piękny król życia, lew salonów londyńskich i paryskich znajdował wszędzie drzwi przed sobą zamknięte, jak wyrzutek społeczeństwa...

Ostatnie lata życia spędził Wilde we Francji, bawiąc tylko krótki czas pod pięknym włoskim niebem.

Pod przybranym nazwiskiem Sebastjana Melmoth żył w republice we wsi Berneval nad brzegiem niespokojnego morza, gdzie paru przyjaćli wynajęło mu dom i obdarzyło większym podarunkiem pieniężnym.

Pieniądze sypał jednak garściami: posyłał współwięźniom, ugościł całą szkołę wiejską, z przepychem przyjmował poetów.

Gotówka szybko się rozpląnęła... Potem vegetował w Paryżu w marnym hoteliku, zatrzuwając swój organizm nad używaniem napojów alkoholowych.

TURNIEJ SZACHOWY W MOSKWI.

W czwartej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Moskwie, wygrali: Rubinstein od Gotthilfa, Genewski od Sämscha, Torre od Löwenfisch, Bogatyrczuk od Zubowa, Werliński od Spielmana, Capablanca od Yatesa, Marshall od Duz-Chotimirskiego, Tartakower od Retle'go, Bogoljubow od Rabinowicza.

Partja Grünfeld—Lasker nie została zakończona.

Romanowski miał wolny dzień. Zawieszone partje Lasker—Romanowski i Marshall—Torre, zostały zakończone, przy czem w pierwszej zwyciężył Lasker, w drugiej — Torre.

Stan turnieju po 4 rundzie jest następujący: Bogoljubow i Rubinstein — po 3 i pół, Marshall, Tartakower i Torre — po 3, Genewski — 2 i pół (1), Bogatyrczuk i Capablanca — po 2 i pół, Werliński — 2, Lasker — 1 i pół (1), Löwenfisch i Retl — po 1, Grünfeld i Spielmann po pół (2), Gotthilf — pół (1), Duz-Chotimirski i Sämsch — po pół, Zubarow — 0.

W piątej rundzie grać będą następujące pary: Löwenfisch — Chotimirski, Tartakower—Torre, Spielmann—Retl, Zubarow—Werliński, Sämsch—Bogatyrczuk, Bogoljubow—Genewski, Gotthilf—Rabinowicz, Capablanca—Rubinstein, Lasker—Yates, Romanowski—Grünfeld.

Marshall ma wolny dzień.

W 3 rundzie Capablanca grał białym przeciwko Grünfeldowi. Wybrał on gre pólnem damy, a jego teoretycznie świetnie wykształcony przeciwnik bronił się całkiem prawidłowo. Partja, nie zawierająca ciekawych momentów, po krótkiej walce pozycyjnej zakończyła się remisem.

Bogoljubow, który utworzył partje laufami, w końcowym fragmencie miał szanse, których jednak nie wyzyskał i musiał się zadowolić wynikiem remisowym.

O artyście pamiętała tylko garstka, przede wszystkim Robert Ross, który nawet po śmierci głębokiego twórcy chował największą dla niego cześć.

Henri de Regnier, Paul Adam i Henri Bauer w plomienych artykułach przypomnieli światu całą wielkość Wilde'a.

Pozatem opuszczono go i wzgardzono nim, bo przez dwa lata nie był czczone, lecz jedynie numerem 33. a tego społeczeństwo angielskie, a w ostatnim stadium życia Wilde'a także społeczeństwo francuskie, przebaczyło mu nie mogło.

Utwory jego umieszczono na czarnej liście wszystkich scen...

Wśród plorunów oburzenia straciło go społeczeństwo angielskie do Tartakuru pogardy i zapomnienia, a on, optymat, zbyt gardził plebem, by droga opokorzeń zdobywać słone task „publiczności”.

Zresztą był przekonany, że z pośród wszystkich ludów świata anglicy najmniej mają zmysłu dla piękna w literaturze.

Biedni purytanie angielscy nie mieli skały tarpejskiej, żeby z niej niebezpiecznego szkodnika Wilde'a stracić w przepaść.

Zdołał go jednak unieszkodliwić, zamykając w ciasnych murach domu robot przymusowych, odrzecz z blasku świetności, z dobrej sławy i obryzgać błotem pogardy.

Moment uwięzienia zadecydował o jego życiu — to była capitis deminutio maxima; straszliwy, ostateczny przełom w jego życiu duchowym i fizycznym.

Zaświecił jeszcze jak meteor przeczynnym poemacikiem, jednym z najpiękniejszych i najgłębszych w literaturze europejskiej „Ballada z Reading Goal” i zgasł.

W kwiecie wieku w 46-ym roku życia, umarł arcykapłan sztuki, której ten fanatyczny syn Piękna pozostał wiernym do ostatniego tchu.

DR. W. FALLEK.

Minister skarbu winien być osią przyszłego gabinetu.

Sytuacja finansowa przybiera zaważający obrót. Wprawdzie najgłówniejszy sprawca, jakoteż czynnik uniemożliwiający wszelką poprawę, pan Grabski zeszedł z widowni, nie mniej jednak sprawy przedstawiają się bardzo poważnie. Pochodzi to z tego, iż w dotychczasowym rozwoju przesilenia zupełnie stracono z oka główny jego cel, sanację gospodarstwa narodowego, a za nią i sanację finansów, które są dzisiaj zagadnieniem najbardziej aktualnym.

Tymczasem w naszym sejmie oraz w innych miarodajnych sferach politycznych zamiast interesować się przede wszystkim osobą ministra skarbu, dotychczasowe kombinacje dotyczą przede wszystkim premiera.

Zdaje się, iż jest to zupełnie nieodpowiednie stawianie sprawy.

Naszem zdaniem, jedynie racjonalnym byłoby przede wszystkim wyznaczenie osoby, której można byłoby powierzyć tę rolę ministra skarbu.

Musi to być przede wszystkim praktyk finansowy, posiadający rozległą znajomość w finansjerze zagranicznej. Przynależność partyjna przyszłego ministra skarbu jest rzeczą drugorzędną, gdyż miernikiem jego wartości ma być tylko dotychczasowe doświadczenie finansowe, wiedza teoretyczna, która przeszła przez sito praktyki codziennej, jakoteż stosunki ze sferami finansistów zagranicznych, których pomoc jest nieodzowna.

Tymczasem, niestety, wypadki rozgrywały się w zupełnie innym kierunku. Wysuwane są mniej lub więcej odpowiedzialne kandydatury przyszłych premierów, nawet ministra spraw wojskowych, a w zupełności nie wspomina się o osi przyszłego gabinetu — ministrze skarbu.

Gdy w Warszawie sfery parlamentarne tak niewłaściwie ujmują grozę obecnego położenia, władze centralne dziesiątki razy dziennie zwracają się do tutejszych urzędów z żądaniem meldunków o sytuacji.

Brzmią one jak dotychczas, zupełnie uspokajająco, gdyż życie toczy się nadal w tym tempie i w tym kierunku, jak za ostatnich dni rządów Grabskiego.

Jednak ogromny wzrost dolara nie pozostanie bez wpływu w dalszym ciągu na sytuację.

Wpłyne na to przede wszystkim drożyzna, która stoi już u progu.

Pomimo, iż wskaźnik kosztów utrzymania w ostatnich dziesięciu miesiącach jest prawie niezmienny, jednak nie należy się ludzi, iż wobec nieomal 50 proc. spadku waluty pozostanie on w dalszym ciągu na tym samym poziomie.

Rzut oka na wskaźnik cen hurtowych daje wiele materiału do myślenia. Zarówno mięso jak i masło, a częściowo mąka wskazywały dotychczas tendencję zniżkową, co przypisać należy jedynie katastrofalnemu położeniu wsi, która mimo spadku wartości złotej oddaje coraz taniej artykuły żywnościowe.

Skomplikuje to sytuację miast w znacznej mierze. Skoro przy niskich cenach ograniczyliśmy konsumpcję, to jeszcze w większej mierze trzeba będzie to uczynić, gdy żywność zdrożeje.

Wtedy nastąpić mogą komplikacje. Prócz zagadnienia finansowego wystąpią jeszcze inne straszniejsze do opamiętania.

Warszawa prowadziła owe dyskusje i nie myśli o osobie ministra skarbu oraz stworzeniu gabinetu, w którym on właśnie musi odegrać pierwszorzędą rolę.

Przeciaganie przesilenia jest zbrodnią wobec kraju, gdyż w praktyce nie znajduje nic innego jak kontynuowanie siła bezwładności katastrofalnej polityki Grabskiego, która sprawiła już tyle nieszczęść, a dalsze powiększa z dnia na dzień.

Dr. Leszek Kirkien.

Rynek pieniężny w Łodzi.

Łódzki oddział Banku polskiego, zarówno jak i inne oddziały zmniejszył w ostatnich dniach przydzielanie walut. W ciągu ostatnich dwóch dni wszystkie banki warszawskie otrzymały z Banku polskiego zaledwie 3 tysiące dolarów.

Na skutek tego wczoraj łódzkie banki zmuszone były lwia część potrzebnego materiału skupować na rynku prywatnym, ponosząc oczywiście duże straty wobec różnic między kursem oficjalnym.

Prywatny rynek pieniężny jest zasilany dolarami przywożonymi z Katowic, oraz czekami amerykańskimi niemieckiego pochodzenia.

W ostatniej dekadzie ruch w łódzkich bankach znacznie osłabł we wszystkich dziedzinach, nie wyłączając nawet inkasa. Haussa dolarowa wpływa na sytuację bankową w destrukcyjny sposób, gdyż odbiera możliwość udzielania klientom nawet krótkoterminowych kredytów złotych. O dolarowe kredyty również jest trudno, gdyż banki łódzkie nie posiadają prawie zupełnie materiału, który wystarcza co najmniej na pokrycie własnych akceptów.

Zaznaczyć należy, iż ostatnio klienci posiadający wkłady nie podejmują ich, lecz trzymają na rachunkach.

Upadłość firmy „Przemysł”.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi domaga się aresztowania współwłaścicieli firmy.

W sprawie ogłoszonej na własne żądanie upadłości hurtowni manufakturowej p. f. „Przemysł”, biuro ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi domaga się, aby postępowanie upadłościowe zostało wdrożone nie tylko przeciwko firmie, lecz i w stosunku do wszystkich jej współwłaścicieli w osobach pp.: Ludwika Neumana, Bernarda Szkólnika i Abe Waldmana.

Pozatem stowarzyszenie kupców m. Łodzi odniosło się do prokuratury przy sądzie bydgoskim z żądaniem aresztowania wymienionych ze względu na złośliwe cechy bankructwa firmy „Przemysł”.

Niema co protestować.

Jak nas informuje biuro ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi w ostatnim tygodniu zmniejszył się znacznie napływ do Łodzi protestów, co się tłumaczy wyczerpywaniem się terminów płatności wekslowych na skutek zaprzestania przez łódzkie firmy włókiennicze udzielania kredytów.

Dziś „Wniesztorg” sfinalizuje rokowania z przemysłowcami.

Wczorajsze pertraktacje z przedstawicielami „Wniesztorgu” nie zostały jeszcze sfinalizowane. Nastąpi to prawdopodobnie dzisiaj.

Rokowania toczyły się u Ejtingona, Scheiblera i w „Widzewskiej Manufakturze”. Z ramienia „Wniesztorgu” występowało 5 urzędników, przedstawiciel Ukrainńskiej Korporacji, „Gostorga” i „Centrosojuz”. Przybyli oni wczoraj z Warszawy, nie przywożąc ze sobą nowych konkretnych zleceń, względnie aprobaty centrali zakupów

na warunki łódzkich przemysłowców, tak że sprawa nadal obraca się dookoła terminów pokrycia wekslowego.

W toku rokowań z firmą Ejtingon, wydeklarowała się słuszność naszych przewidywań, że transakcja dosięgnie tam sumy 600 tysięcy dolarów, zaś w firmie Scheibler najprawdopodobniej przekroczy sumę 100 tysięcy dolarów, natomiast dokonanie zakupów w „Widzewskiej Manufakturze” jest prawie zupełnie wykluczone. C.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe.

Na pierwszy ogień idą cła konwencyjne.

Warsz. kr. „Il. Republiki” telefonuje:

W związku z rokowaniami polsko-niemieckimi nadeszły wczoraj do Warszawy wiadomości od przewodniczącego delegacji polskiej, p. Prądzyńskiego, iż w nadchodzący wtorek nastąpi de-

finitywne ustalenie prac konferencji.

Jednym z pierwszych punktów porządku dziennego będą rokowania na temat cel konwencyjnych.

Tok rokowań zapowiada się normalnie.



Dolar w Łodzi.

Cedula gieldy oficjalnej podaje kurs czeków na New York w wysokości 6.72. Na rynku prywatnym panowały kursy znacznie wyższe, jednakowoż niższe aniżeli w niedzielę.

Gotówka dolarowa znajduje się w znacznych ilościach i kurs jej w żądaniu wynosił 7.00. Katowice i Warszawa również żądały 7.00.

Tendencja utrzymana.

Gielda urzędowa.

CZEKI.

Holandja 271.70
Londyn 32.72
Nowy Jork 6.70
Paryż 27.07 i pół
Praga 20.—
Szwajcaria 130.—
Wiedeń 95.05
Włochy 27.15

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4.95—5.—
Bank Handlowy 2.50
Bank Zachodni 1.25
Bank Zarobkowy 4.25
Siła i Światło 0.18
Chodorów 5.—5.20
Częstocice 0.90
Cukier 1.65—1.55—1.60
Firley 0.27
Węgiel 1.25—1.20—1.23
Nobel 1.—
Lilpop 0.48—0.47
Modrzejów 2.20—2.30
Ostrowieckie 4.—
Pocisk 1.—1.20
Rudzi 0.75—0.73—0.75
Starachowice 0.98—1.—
Zawiercie 6.75
Zyrardów 6.—6.15
Haberbusch 4.35—4.30
Klucze 0.23
Wulkan 0.85

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 69.— w złotych 348.50
Pożyczka kolejowa 85.—80—85.
Pożyczka konwersyjna 43.50, 8 procentowa 70.—
4 i pół proc. listy zast. ziemskie 15.15—15.10—15.15
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojen. 14.30—14.50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojen. 11.75—12.—

Rynek wełny w Australji

Sydney: Sytuacja na rynku pozostaje bez zmiany, pomimo wielkich obrotów. Naogół ceny są niezmiennione. Jednakowoż tendencja nie jest tak mocna za wyjątkiem wełn jagnięcych, na które w dalszym ciągu panuje popyt.

Melbourne: Aukcje były bardzo licznie odwiedzone. Rynek był bardzo mocny przy otwarciu, a nieregularny przy zamknięciu aukcji. Ceny dla dobrych gatunków utrzymane, dla innych cokolwiek słabsze.

Biuletyn domu Rickard Fuhrman Ltd. Londyn.

Sukurs Banque de France.

Paryż, 12 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

Jak się dowiadujemy, Banque de France puści w obieg nowe sumy, dla ułatwienia rządowi wykupienia krótkoterminowych bonów skarbowych, których termin upływa z dniem 8 grudnia r. b.

Lekarz - dentysta
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50, Tel. 21-36.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—6.

Dziś, godz 8 30 wiecz
AKADEMJA ŻAŁOBNA
KU CZCI 5-LECIA ROCZNICY
SZ. A-NSKIEGO
Z BOGATYM ARTYSTYCZNYM PROGRAMEM.
Udział bierze cały zespół:
A. Morewski na czele, oraz Ruth René (piew), Br. Rotstatówna (skrzypce) i inni.

REFORMACKIE
Pigułki z m. ZAKONNIK
Apteki
MARCZEWSKI-TUSZYŃSKI
Warszawa, Trębacka 4.
REGULUJA
żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, artrytyzmu, hemoroidów i uderzeń krwi do głowy.
Zadać tylko z Zakonnikiem
Wyszpergać się podrabiań.



CASINO

Dziś

Monumentalny film o niebywalej
ekspresji dramatycznej p. t.:

Dziś

CASINO

SPOWIEDŹ GRZESZNICY

Wzruszająca tragedia sensacyjno-salonowa w 12 aktach
(Dwie ostatnie serje razem).

Tragiczny epilog, stanowiący oddzielną całość — jako nowy, krwią i łzami przepojony, szmat życia
głównych bohaterów frapującego filmu „Złodzieje z Paryża“.

Początek o godz. 5-ej po poł.

Sala ogrzewana.

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. L. KANTORA.

Sala ogrzewana.

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — wydział podatkowy — podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 18 listopada r. b., między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu, odbędzie się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

1. Aukerman R., Plac Wolności 11, meble, maszyna do szycia, 2 kapy.
2. Abe Fritz, Wschodnia 50, stół.
3. Boksenbaum, Nowomiejska 19, 50 mtr. barchanu.
4. Borensztajn M., Nowomiejska 6, 150 mtr. barchanu.
5. Bart R., Nowomiejska 4, waga.
6. Berlandsztajn H., Pomorska 6, meble, żyrandol, 3 kapy.
7. Bartzke A., Aleksandrowska 38, szafa.
8. Borowski M., Rybna 10, zegar.
9. Bister G., Nowomiejska 10, 50 tuz. pończoch damskich.
10. Bach E., Zachodnia 53, meble.
11. Bugowski E., Miłsza 59, maszyna do szycia.
12. Chabański, Windman i S-ka, Al. I Maja 35, meble.
13. Cymbel A., Cegielniana 14, szafa, tremo.
14. Charman L., Pańska 24, kredens, tremo.
15. Cukerman A., Konstanyńska 30, meble, 3 dywany.
16. Dorembs A., Nowomiejska 22, 15 sztuk swetrów.
17. Dombek Ch., Nowomiejska 21-a, szafa.
18. Dessau I., Narutowicza 36, 5 krzesel.
19. Działoszyński M., Zawadzka 34, kredens, pomocnik, garderoba, maszyna do szycia, zegar, leżanka.
20. Edelbaum Ch. Z., Pomorska 57, meble.
21. Frenkiel J., Nowomiejska 19, tremo, otomana.
22. Fajwyszowicz M., Pomorska 25, meble, maszyna do szycia, rower, wyżymaczka, 2 kosze do bielizny.
23. Fiszer D., Cegielniana 26, 9 szt. towaru.
24. Fraszczyński I., Wrocławska 28, otomana.
25. Flaks O., Zawadzka 40, kredens, garderoba, szafa, umywalka.
26. Gersonowicz M., Nowomiejska 24, kozetka bielizniarka.
27. Gnatek A., Nowomiejska 22, zegar, kredens.
28. Gnatek A., Nowomiejska 22, 2 szafy, 6 krzesel.
29. Glas A. M., Nowomiejska 20, 60 szt. skórek czarnych.
30. Guter N., Nowomiejska 19, szafa.
31. Grzybowski Ch., Nowomiejska 10, 20 palt damskich.
32. Glanc H., Wchodnia 59, biblioteka.
33. Gorlow P., Narutowicza 46, otomana.
34. Goldszajn L., Piotrkowska 31, 15 par bućków damskich.
35. Grosberg J., Pomorska 11, kredens, toaleta.
36. Góralski D., Pomorska 40, kredens.
37. Grynszpan A. J., Zawadzka 33, kredens, tremo, zegar, stół, 5 krzesel.
38. Goździk J., Zawadzka 28, garderoba, obraz.
39. Goldgrub G., Zgierska 78, szafa, zegar.
40. Głowiński J., St. Rynek 11, 20 barchanowych kaftanów.
41. Goldszajn L., Piotrkowska 31, 15 par kamazy.
42. Gawaritin J., Wólczajska 21, meble, 2 duże dywany, 1 mały dywan.
43. Herszenberg i Fuks, Nowomiejska 20, 30 par bućków.
44. Heber i Sztajn, Nowomiejska 20, 150 czapek barankowych.
45. Herszberg Sz., Nowomiejska 12, różny towar w sklepie.
46. Hermaun H., Zawadzka 9, meble.
47. Hartman O., Pomorska 22, biurko.
48. Hornig M., Konstanyńska 59, różny towar w sklepie.
49. Hamer B., Konstanyńska 49, szafa.
50. Herszchoru J., Cegielniana 23, szafa, maszyna do szycia.
51. Jannik B., Nowomiejska 19, zegar.
52. Joskowicz I. M., Pańska 15, 3 szafy, tremo, biurko.
53. Izraelowicz M., Zgierska 14, maszyna do szycia, zegar.
54. Kempłński K., Nowomiejska 24, szafa, zegar.
55. Kon F., Nowomiejska 25-a, 2 szafy.
56. Kon L., Nowomiejska 20, tremo.
57. Krank Sz., Nowomiejska 20, otomana.
58. Kaczmarek G., Pl. Wolności 5, 20 palt.
59. Klajnbaum A., Wolborska 10, 2 szafy, kredens, leżanka.
60. Kon A., Narutowicza 30, kredens, fortepian.
61. Krakowska M., Pomorska 69, tremo, pianino.
62. Klnrus R. H., Zawadzka 17, meble, lampa.
63. Kolton A., Konstanyńska 66, maszyna do szycia, kanapa.
64. Kronzyber S., Nawrot 8, szafa, leżanka, biurko.
65. Lipszyc Sz., Nowomiejska 24, tremo, szafa.
66. Leski Ch., Nowomiejska 21-a, szafa.
67. Lewin D., Nowomiejska 21-a, 20 szt. towaru białego.
68. Lichtensztajn R., Nowomiejska 20, 60 mtr. barchanu.
69. Lamasza Ch., Aleksandrowska 24, lampa.
70. Lelenowski A. Sz., Zgierska 43, urządzenie piekarni, kredens.
71. Libeskind N., St. Rynek 5, szafa, kredens, 4 krzesła, 2 kapy.
72. Lipman R., Lipowa 27, otomana, tremo, stół, szafa, obrus.
73. Meszberg Sz., Nowomiejska 24, szafa.
74. Mezowiecki Ch., Nowomiejska 21-a, szafa.
75. Morawiecki A., Nowomiejska 7, szafa, lustro.
76. Maroko M., Nowomiejska 6, kredens, 2 szafy.
77. Mansfeld A., Al. I Maja 19, meble.
78. Mierzwiński St., Zgierska 30, szafa, otomana.
79. Nelkenbaum M., Nowomiejska 19, 10 mtr. towaru wełnianego.
80. Osser A., Nowociegelniana 14, kredens.
81. Ochlinia J., Zgierska 8, zegar.
82. Pruszyński D., Wolborska 33, otomana.
83. Perle E. M., Zawadzka 4, meble.
84. Pelcman I., Pomorska 64, lustro, szafa.
85. Pajęcki M., Główna 24, 20 palt damskich.
86. Piotrowski I., Zgierska 44, maszyna do szycia.
87. Pludwiński Sz., Aleksandrowska 5, szafa.
88. Rabinowicz B., Piramowicza 11, kredens.
89. Rybak D., Piotrkowska 26, 2 szafy.
90. Rotberg H., Cegielniana 43, 2 szafy, tremo, stół, zegar.
91. Rogoziński M., Kilińskiego 60, meble, lampa, maszyna do szycia.
92. Rundsztajn A., Narutowicza 30, pianino.
93. Rudzki Sz., Ogrodowa 7-9, pianino, biurko, otomana, szafa.
94. Rokacz Ch., Zachodnia 19, szafa, stół.
95. Rosental D., Podręczna 8, szafa, lustro, stół, 5 garniturów.
96. Strykowska B., Nowomiejska 24, szafa, tremo.
97. Sina B., Nowomiejska 22, szafa.
98. Szaldajewska R., Nowomiejska 22, otomana, zegar, stół, 6 krzesel.
99. Szaldajewski Sz., Nowomiejska 18, zegar.
100. Szerszajner I. Opolin, Nowomiejska 20, 20 swetrów, maszyna do szycia, 20 par kaloszy.
101. Szari, Nowomiejska 20, 10 tuz. pończoch.
102. Szyjwicz M., Napiórkowskiego 3, biurko.
103. Szereszewski Sz., Północna 4, 15 kg. drożdzy.
104. Spiro A., Narutowicza 30, kredens, pomocnik.
105. Szpitbaum E., Nowomiejska 11, zabawki dziecinne.
106. Sibiński St., Srebrna 8, zegar.
107. Sobolewski J., Pomorska 80, urządzenie sklepu, kredens.
108. Szczupak H., Zgierska 44, 2 pary łózek.
109. Spiro Sz., Zgierska 15, maszyna do szycia, zegar.
110. Szaldajewski I. M., Zgierska 17, szafa, kozetka, kredens.
111. Sznajderman M., Ogrodowa 5, szafa, kredens.
112. Szyjwicz Sz., Zakatna 30, meble.
113. Toruńczyk I., Nowomiejska 20, meble.
114. Troszwiński A., Nowaka 32-34, biurko.
115. Tajtelbaum J., Konstanyńska 39, meble.
116. Tajtelbaum Z., Zgierska 32, szafa, kredens.
117. Wolman A. I., Nowomiejska 22-a, 2 garnitury.
118. Weisbard G., Nowomiejska 20, szafa.
119. Wiernik i Goldman, Nowomiejska 19, 20 mtr. drłychu.
120. Werdygier I. M., Piotrkowska 39, 48 paczek przedży półwełnianej, 125 kg. przedży półwełnianej, kasa ogniotrwała, biurko, stół 3 krzesła, fotel.
121. Werdygier J., Nowomiejska 24, kasa ogniotrwała.
122. Zajde P., Nowomiejska 20, kredens.
123. Zaks L., St. Rynek 10, 3 pary obuwia.
124. Zalcensztajn J. H., Nowomiejska 34, 50 palt bawełnianych.
125. Zacharjusz A., Pl. Dąbrowskiego 3, meble.
126. Zylberszac A., Piotrkowska 37, meble.

W dniu 19 listopada między godz. 9-tą rano,
a 4-tą po południu.

1. Andrzejewski Z., Pańska 3, szafa.
2. Borensztajn A., Pańska 29, kredens.
3. Bezbroda A., Pańska 11, tremo, otomana.
4. Borensztajn Sz., Ogrodowa 5, szafa.
5. Borensztajn E., Nowotargowa 14, szafa.
6. Birencwajg P., Nowomiejska 24, 2 szafy.
7. Baum M., Nowomiejska 24, meble.
8. Birencwajg J., Narutowicza 49, pianino, kredens, szafa.
9. Bajgelman H., Narutowicza 3-5, meble.
10. Buchner St., Mazurska 6, maszyn do szycia, stół, gitara.
11. Cwaigenbaum I., Nowomiejska 34, otomana.
12. Cell K., Orla 25, szafa, otomana, stół, 6 krzesel, obrus.
13. Cederbaum M., Piotrkowska 182, kredens.
14. Canderjk J., Piotrkowska 255, 2 lustra.
15. Dyszkim S., Nowomiejska 34, urządzenie sklepowe.
16. Dalman T., Przejazd 69, otomana.
17. Engländer S., Pańska 29, kredens.
18. Elzenberg H., Nowomiejska 26, kredens, lustro, 2 szafki, waga.
19. Frajdenrajch B., Pańska 16, meble.
20. Frykert R., Pańska 9, lustro.
21. Fogel R. L., Kilińskiego 50, meble, maszyna do szycia.
22. Frydman D., Targowa 41, kredens, szafa.
23. Grodzka H., Pańska 24, szafa.
24. Grodzka H., Pańska 24, tremo.
25. Golab H., Pańska 12, lustro, zegar.
26. Grubin B., Ogrodowa 8, 3 taśmy szelek.
27. Goździk H., Ogrodowa 1, 3 szt. towaru.
28. Goldberg A., Ogrodowa 1, kredens.
29. Gliksmann Ch., Nowozarzewska 18, szafa.
30. Goldberg Sz., Nowozarzewska 9, kredens.
31. Góralski J., Nowomiejska 32, 2 nocne szafki.
32. Gelbard J. A., Nowomiejska 32, kanapa, szafa, kredens.
33. Harman I., Pańska 24, kredens, tremo, otomana.
34. Hochenberg M., Pańska 3, kanapa.
35. Hecht L., Nowozarzewska 20, zegar, lustro.
36. Hecht H., Nowozarzewska 17, tremo.
37. Harasz B., Nowozarzewska 9, kredens.
38. Hecht Sz., Nowozarzewska 9, lodownia, kontuar sklepowy.
39. Herszenberg H., Nowomiejska 24, szafa.
40. Jelen M., Pańska 11, szafa.
41. Jurkiewicz A., Pańska 7, zegar.
42. Kolowski H., Pańska 4, meble.
43. Klimaszewska Z., Pańska 3, kredens.
44. Kamiński Ch., Ogrodowa 10, maszyna do szycia.
45. Klajner J., Ogrodowa 3, szafa.
46. Landau B., Ogrodowa 3, 2 szt. barchanu.
47. Kozanecki T., Andrzeja 46, maszyna do szycia, meble.
48. Kupiński Fr., Kilińskiego 104, biurko, otomana, stół, 4 krzesła, urządzenie sklepowe.
49. Kurasiński St., Napiórkowskiego 7, maszyna do szycia, meble.
50. Kiciński Fr., Nowotargowa 14, maszyna do szycia.
51. Kruk H., Pomorska 5, garderoba, 2 kapy, stół, 6 krzesel, 2 nocne stołki.
52. Kliker M., Ogrodowa 3, otomana.
53. Lewi B. U., Pańska 24, tremo, maszyna do szycia.
54. Lewin R., Pańska 16, szafka.
55. Librach P., Pańska 11, kredens.
56. Lichtensztajn A., Pańska 6, 2 szafy, lustro.
57. Litwin H. B., Miłsza 58, 1500 chustek wełnianych.
58. Laskier N., Ogrodowa 13, 1 stół, 6 krzesel.
59. Lewi B., Nowomiejska 32, lustro, zegar.
60. Minc A., Przejazd 30, meble, pianino.
61. Machorowski J., Pańska 24, 1500 różnych butelek.
62. Malersdorf J., Ogrodowa 1, szafa.
63. Moszer I. i Szafran, Nowomiejska 30, kredens, 2 szafy, lustro.
64. Matcyngier A., Nowomiejska 28, kredens.
65. Moliński T., Żelazna 18, szafa.
66. Oli Sz., Pańska 29, zegar.
67. Pietrzykowski R., Ogrodowa 3, kredens.
68. Popowski A., Ogrodowa 1, 2 szafy, kredens.
69. Protapal A., Ogrodowa 1, szafa.
70. Pilde H., Nowozarzewska 33, szafa.
71. Pajak H., Pańska 11, kredens.
72. Pechman T., Nowozarzewska 18, kredens, lustro, stół, do kart.
73. Palczyński R., Nowotargowa 15, orkiestra butelek.
74. Piotrowski, Widziński i Chłmowicz, Nowomiejska 32, 5 palt.
75. Pechman M., Narutowicza 49, meble, pianino.
76. Priwin T., Narutowicza 39, pianino.
77. Pitkin L., Cegielniana 24, 1500 mtr. metkaly.
78. Pinkus A., Cegielniana 8, szafa.
79. Rabowski J., Pańska 7, maszyna.
80. Rotkopf J., Ogrodowa 10, szafa, stół.
81. Rozenberg A., Ogrodowa 8, szafa.
82. Rozenberg H., Ogrodowa 5, 4 piece kaflane.
83. Rajter i Cukier, Nowomiejska 34, 2 kozuchy.
84. Rozenzajn J., Nowomiejska 32, 2 tuz. wydalcey, 1 tuz. lyżek, 2 lyżki wazowe, 2 lichtarze, tace male.
85. Rotenberg Sz., Nowomiejska 31, 10 kłapek żydowskich.
86. Szepe Sz., Pańska 29, szafa.
87. Szapiro J., Pańska 24, tremo.
88. Szejwach L., Ogrodowa 12/14, szafa, stół.
89. Sztarn S., Ogrodowa 5, zegar.
90. Suchowicz B., Nowozarzewska 31, szafa.
91. Szymkiewicz L., Nowozarzewska 21, kredens.
92. Sapir H. J., Nowozarzewska 19, szafa.
93. Sobczyk M., Nowozarzewska 16, szafa.
94. Szapir J., Nowozarzewska 11, otomana, zegar, szafa.
95. Szlingerbaum J., Nowozarzewska 31, maszyna do szycia.
96. Szlamowicz I., Pańska 9, tremo.
97. Sajsiowski P., Nowozarzewska 9, 50 form do obuwia.
98. Sulmierski M., Nowozarzewska 8, kredens, półka kuchenna.
99. Sieradzki, Werdygier i Zylberszac, Nowomiejska 30, 500 ark. papieru białego.
100. Szydłowska R., Nowomiejska 26, meble, zegar.
101. Segal M., Nowomiejska 26, meble, zegar, budzik.
102. Szymka W., Piotrkowska 261, tremo.
103. Sztajn H., Wólczajska 3, kredens, pomocnik.
104. Trubowicz F., Ogrodowa 9, kredens, otomana, tremo.
105. Talman J., Nowomiejska 32, zegar, tremo.
106. Wiślicki A., Pańska 12, biblioteka, biurko, szafa.
107. Wajdenfeld P., Ogrodowa 1, 50 par pończoch.
108. Wiśniewski J., Nowozarzewska 15, szafa, kredens.
109. Widawski Sz., Główna 35, szafa, kredens, otomana.
110. Wajland St., Narutowicza 39, meble, obrus.
111. Zajde J., Pańska 24, kredens.
112. Zylbergier I., Ogrodowa 12/14, stół, kredens.
113. Zalewski J., Nowozarzewska 31, szafa, otomana.
114. Zidowski S., Pańska 9, kozetka.
115. Zylberg Sz., Nowozarzewska 19, szafa.
116. Zychliński M., Pańska 9, zegar.
117. Zysman A., Nowotargowa 14, kredens, tremo.
118. Zakrocznyk B., Nowozarzewska 9, 10 palt damskich.
119. Zabkowski I., Nowomiejska 28, różne perfumy, przybory kosmetyczne.
120. Zajde C., Nowomiejska 26, szafa, tremo.
121. Zygadlewicz R., Rzgowska 74, fortepian, 30 szt. krzesel.
122. Zulman H., Piotrkowska 64, tremo, otomana, stół, 6 krzesel, kredens.
123. Szwarc H., Henryka 10, 500 mtr. desek.

Gotówkowy Interes!!!

Poważna firma w Warszawie dysponująca wielkim eleganckim lokalem w centrum miasta wraz z personelem

przyjmuje w komis

WSZELKIE TOWARY MANUFakturowe oraz TRYKOTAŻE do sprzedaży detalicznej w Warszawie.

Wielki obrót zapewniony!!!

Wisdomość: Zawadzka 35, M. KRÓL lub bezpośrednio: Warszawa, Firma „LUXE”, Jerozolimka 4.

MEBLE

M. FLAKOWICZ 737
Piotrkowska Nr. 145, (w podwórzu)
Za gotówkę.

Wszystkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. Opatowski Nowomińska 27

2 pokoje

Wynajęcie, najchętniej dla adwokata
Wiadomość, Andrzeja 7, 623-3

DOBRA KSIĄŻKA

Wypożyczalnia Książek
alfreda STRAUCHA.
ul. Prez. Narutowicza 14.
Abonament miesięczny zł. 2.50

OGŁOSZENIE. Do sprzedania od zaraz nieruchomości

Fabryczna z kotłem parowym w okolicy Wodnego Rynku z placem na dwa budynki ogólnej powierzchni 17 838 łokci
Oferty sub „Fabryka” do adm. redakcji niniejszego pisma 50/0

B. CYKLIS

Garbowanie wszelkich skór zwyczajnych i szlachetnych. Wyrób kozuchów, futer, kaptur, szalików, zakopiańskich damskich i męskich, kozuchów krzywych. Przyjmuje wszelką reperację.
Najdogodniejsze warunki

Pończochy jedwabne

Przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanie, bo w prywatnym mieszk.

Poszukuje się pokoiu z kuchnią

Posrednicy wykluczeni.
Zgłoszenia uprasza się skierować do administracji „Republiki”, Piotrkowska 49, pod „W. P. 31.”

RAFINERJA METALI SZLACHETNYCH

TURCZYŃSKI, RAPKE i S-ka inżynierowie
WARSZAWA Fabryka: Chłodna 5, tel. 130-28
Biuro: Nowosenańska 5, tel. 154-54
Złoto dentystyczne wszelkich gatunków
Białe złoto dentystyczne i jubilerskie (18°, 20° i 22°)
Anody srebrne walcowane do 8 kgr. Druty srebrne
Platyna chem. czysta w blasze i drucie
ZŁOTO i SREBRNO elektrolityczne.
Przeróbki wszelkich odpadków z pracowni jubilerskich i dentystycznych jak to: śmieci z podłóg, zmiotków ze stołów jubl. oraz tygli i odpadków galwanicznych
Zamówienia wykonujemy odwrotną pocztą.

Przychodnia „SALUS” Przychodnia LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET LEK.-DENTYSTYCZNY ul. Główna 41.

Czynna jest codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczór, w niedzielę od 9-ej rano do 2-ej po poł.

Dr. Goldryng	Choroby wewnętrzne	11-12 3-5
Dr. Landkof	Choroby wewn. trz.	1-2 5-7
Dr. Dynenson	Choroby dzieci	11-12 4 1/2, 6
Dr. Wajs	Choroby chirurgicz.	1-2 6-7 nie dz. 9-10
Dr. Szmertowski	Choroby kobiece i akuszerja	2 1/2, 3 1/2 5 1/2, 6 1/2 niedz. 12-1
Dr. Silberstrom	Chor. skórne, wener. i moczopłciowe	1 1/2, 1-1 7-8
Dr. Goldberg	Choroby oczu	10 1/2-1 1/2
Lek.-dent. Landkofowa		9 1/2-12 4-7
„ „ Goldberg		1-2 7-8

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienie ospy. Wszelkie analizy (mocz, płwociny, krwi i t. d.)
Wizyty na miejscu. 748

Składy towarowe,

MUROWANE PARTEROWE
MOGĄCE POMIEŚCIĆ OKOŁO 200 — WAGONÓW —
POSZUKIWANE.
Oferty sub. „Towarzystwo Akcyjne”. 585 2

Unieważnienie wksla.

Weksel № 19888 na Złoty 230.80 wystawiony we Lwowie dnia 15 lipca 1925 r. przez Sarę Nagelberg na zlecenie Meszium Heitler, Lwów, płatny 1 października 1925 r. w Bukaczowcach, ostatnio w naszym posiadaniu i oddany przez nas do inkasa Urzędowi Pocztowemu w Bukaczowcach, tamże został skradziony. — Weksel ten unieważniamy i ostrzegamy przed nabyciem i wykupem takowego.

KAROLEWSKA MANUFATURA Karol Kröning i S-ka Spółka Akcyjna.

H. SROTE

dplomowany nauczyciel tańca
udziela prywatnie lekcji tańca według najnowszych metod państwowych i berlińskich.
Gdańska 17, I piętro front. — — —
codziennie od 11-1 i 4-7.

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne weneryczne i włosów.
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9-1 i od 5-8. Dla pań osobna poczekalnia

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 9.30 od 4 1/2 do 8 w.

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-5
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Zagunowski

Gdańska 42.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12-2 i 5-8

Dr. med. SOMMER

ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne (włosów) drog. mocz. i kobiece.
Od 9-1. 6-8 w. dla pań: 4-6.

Dr. Anna Rosenbergowa

ul. Konstantynowska 40
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych (kobiety i dzieci) od 3-5 pp. 708-2

Jeżeli wiesz językiem rosyjskim, napisz imię, miesiąc urodzenia, załącz jeden złoty (załączki pocztowe). Wyślijmy odpowiednią broszurę, określenie charakteru, zdolności, wady, zalety, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, również streszczenie samouczek hygieny, fizjologii, astrologii, Warszawa, Redakcja „Swit”, Piękna Nr. 25. 496

3 fotografie do matryki lub paszportu po cenach przystępnych u fotografa L. LAKSA ul. Lipowa 9.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjmuje od 10-12 i 5-7
Nawrot № 7. Telefon 28-07

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodziński, zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego № 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 listopada 1925 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej pod № 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Gnata i składających się z mebli, ocenionych na sumę 510 zł.
Komornik: A. Zagodziński Łódź, 14/XI 1925.

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia i różne sprzęty domowe. Placę najwyższe ceny.
A. Wajcman
Dzielnia 19
sklep starych mebli 741-3

REMIZA

murowana, 44 mtr. długo i 7 mtr. szerokości od zaraz do wynajęcia.
Przedzalniana 20 720-2

Koce

czysto wełniane w różnych deseniach . 16.- . 28.-
SCHMECHEL i ROZNER Sp. Akc. Piotrk. 100 160

2 pokoje

z wygodami w śródmieściu blisko do Nowego Rynku
Oferty składać do admin. pod W. 703

Dla Filatelistów lub Amatorów znaczki do kolekcji,

likwidując większy zbiór, sprzedaję tania.
Preiss, ul. Aleksandrowska 66 i p. (od 4 pop.).

3 fotografie do matryki lub paszportu

u fotografa L. LAKSA ul. Lipowa 9.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż
MOTOR elektryczny w dobrym stanie H. P. 6-7 Łaskawe zgłoszenia ul. Kolejna № 2-a

Przedam zaraz małą szynę pięknie szyjącą krytą gabinetową. Główna 49 cukiernia. 744

Samochód „Tatra” sprzedam. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 745

SAMOGHODY, do 2 roczki, landolej Fonda. Zarobek gotówkowy, pokazny i niezawodny prawie jedyny w obecnych ciężkich czasach ma się kupując na własność na obecne chłody i na zimę samochód dorożkę landoleję kombinowaną Forda. Tam są również do nabycia patentowane nasadki landoletowe do zdejmowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Taxag. „Hozot” sp. z ogr. odp. Warszawa, Al. Jerozolimskie 23. Telefon 269-96. Adres telegraficzny JAROT, Warszawa 3205

60 GROSZY manicure, Stenki wicza 67 m. 17 od 3 do 8-ej. 722

KTO ma zamiar wyjechać do Francji, może się w krótkim czasie nauczyć języka francuskiego. Każda lekcyjka tylko jeden złoty, Piotrkowska № 79, front III p. m. 12, 721

Posadę kto chce otrzymać musi umieć pisać na maszynach różnych systemów. Znajomość jednego jest niczem. Uczyć się pisać na maszynach różnych systemów u Edwarda Telatyckiego Piotrkowska 48.

Pierwszorzędny pracownik sukien A. Maszkowskiej, Piotrkowska 117, tel. 30-03 wobec krytycznych czasów przyjmuje zamówienia po znizowanych cenach. 427-3

Wiadomo, że szczyt elegancji w wykończeniu wszelkich robót ręcznych znajduje się tylko w „Artystycznej Pracowni Haftów” Nachtstein 6-go Sierpnia 32.

Wieloletni doberman czarny. Odprowadzić za sowitym wynagrodzeniem. Kościuszki 53 m. 2

Wszystkie wygody, centralne ogrzewanie, Wadomości: Al. Kościuszki 57, m. 18

Nauczam hafiku na materiale i drzewie. Przyjmuje również zamówienia. Ceny bardzo przystępne! Gdańska 117 i piętro w gródau 67c-1

POKÓJ umeblowany dla solidnego 40 zł. Przejazd 19 m. 18. 633

POKÓJ stonczony, świeżo tynkowane, sypialnia, salon z używanością kuchni i łazienki umeblowane. Ceny bardzo przystępne! oddam od zaraz inteligentnemu małżeństwu, Południowa 20 m. 15 od 5-7. 733-2

POKÓJ zupełnie oddzielny skromnie umeblowany do wynajęcia, Przejazd 36 m. 4. 727

POKOJE z kuchnią do wynajęcia blisko Placu Wolności. Oferty sub „Plac Wolności”. 719-2

PRZYJMIE dwóch panów (chrześcijan) na obiady domowe, Główna 6 m. 101.

WŁODZIENIEC, który powrócił z Londynu, udziela lekcji angielskiego zapomocą języków: polskiego, niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego. Ewentualnie przyjmie posadę. Adres: Piotrkowska 66, ostatnie wejście u Łuszczanowskiego. 632-3

Posady
Potrzebna inteligentna i solidnie wykształcona sprzedawczyni. Skład cukierków Wschodnia 38. 567-2

Stenografowie (iki) zgłaszające się. Adres: Stenograf Polski, Warszawa, Mokotowska 57. 992 30

Zagubione dokumenty
WIECZYSLAW MIŁCZAK zagubił od dowodu kartę, wydaną przez firmę L. K. Poznański. 726

Wyczam robót damskich kapeluszy przez 6 tygodni kompletnie. Adres: Konstantynowska № 40 m. 18 Trellich. 663

Pies
zaginął „doberman” czarny. Odprowadzić za sowitym wynagrodzeniem. Kościuszki 53 m. 2

Pokój
w pierwszorzędnym domu przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia

Wszystkie wygody, centralne ogrzewanie, Wadomości: Al. Kościuszki 57, m. 18

Nauczam hafiku na materiale i drzewie. Przyjmuje również zamówienia. Ceny bardzo przystępne! oddam od zaraz inteligentnemu małżeństwu, Południowa 20 m. 15 od 5-7. 733-2

POKÓJ umeblowany dla solidnego 40 zł. Przejazd 19 m. 18. 633

POKÓJ stonczony, świeżo tynkowane, sypialnia, salon z używanością kuchni i łazienki umeblowane. Ceny bardzo przystępne! oddam od zaraz inteligentnemu małżeństwu, Południowa 20 m. 15 od 5-7. 733-2

POKÓJ zupełnie oddzielny skromnie umeblowany do wynajęcia, Przejazd 36 m. 4. 727

POKOJE z kuchnią do wynajęcia blisko Placu Wolności. Oferty sub „Plac Wolności”. 719-2

PRZYJMIE dwóch panów (chrześcijan) na obiady domowe, Główna 6 m. 101.

WŁODZIENIEC, który powrócił z Londynu, udziela lekcji angielskiego zapomocą języków: polskiego, niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego. Ewentualnie przyjmie posadę. Adres: Piotrkowska 66, ostatnie wejście u Łuszczanowskiego. 632-3

Posady
Potrzebna inteligentna i solidnie wykształcona sprzedawczyni. Skład cukierków Wschodnia 38. 567-2

Stenografowie (iki) zgłaszające się. Adres: Stenograf Polski, Warszawa, Mokotowska 57. 992 30

Zagubione dokumenty
WIECZYSLAW MIŁCZAK zagubił od dowodu kartę, wydaną przez firmę L. K. Poznański. 726

Wyczam robót damskich kapeluszy przez 6 tygodni kompletnie. Adres: Konstantynowska № 40 m. 18 Trellich. 663

Pies
zaginął „doberman” czarny. Odprowadzić za sowitym wynagrodzeniem. Kościuszki 53 m. 2

POKOJE z kuchnią do wynajęcia blisko Placu Wolności. Oferty sub „Plac Wolności”. 719-2

PRZYJMIE dwóch panów (chrześcijan) na obiady domowe, Główna 6 m. 101.

WŁODZIENIEC, który powrócił z Londynu, udziela lekcji angielskiego zapomocą języków: polskiego, niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego. Ewentualnie przyjmie posadę. Adres: Piotrkowska 66, ostatnie wejście u Łuszczanowskiego. 632-3

Posady
Potrzebna inteligentna i solidnie wykształcona sprzedawczyni. Skład cukierków Wschodnia 38. 567-2

Stenografowie (iki) zgłaszające się. Adres: Stenograf Polski, Warszawa, Mokotowska 57. 992 30

Zagubione dokumenty
WIECZYSLAW MIŁCZAK zagubił od dowodu kartę, wydaną przez firmę L. K. Poznański. 726

Wyczam robót damskich kapeluszy przez 6 tygodni kompletnie. Adres: Konstantynowska № 40 m. 18 Trellich. 663

Pies
zaginął „doberman” czarny. Odprowadzić za sowitym wynagrodzeniem. Kościuszki 53 m. 2

Pokój
w pierwszorzędnym domu przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia

Wszystkie wygody, centralne ogrzewanie, Wadomości: Al. Kościuszki 57, m. 18

Nauczam hafiku na materiale i drzewie. Przyjmuje również zamówienia. Ceny bardzo przystępne! oddam od zaraz inteligentnemu małżeństwu, Południowa 20 m. 15 od 5-7. 733-2

POKÓJ umeblowany dla solidnego 40 zł. Przejazd 19 m. 18. 633

POKÓJ stonczony, świeżo tynkowane, sypialnia, salon z używanością kuchni i łazienki umeblowane. Ceny bardzo przystępne! oddam od zaraz inteligentnemu małżeństwu, Południowa 20 m. 15 od 5-7. 733-2

POKÓJ zupełnie oddzielny skromnie umeblowany do wynajęcia, Przejazd 36 m. 4. 727

POKOJE z kuchnią do wynajęcia blisko Placu Wolności. Oferty sub „Plac Wolności”. 719-2

PRZYJMIE dwóch panów (chrześcijan) na obiady domowe, Główna 6 m. 101.

WŁODZIENIEC, który powrócił z Londynu, udziela lekcji angielskiego zapomocą języków: polskiego, niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego. Ewentualnie przyjmie posadę. Adres: Piotrkowska 66, ostatnie wejście u Łuszczanowskiego. 632-3

Posady
Potrzebna inteligentna i solidnie wykształcona sprzedawczyni. Skład cukierków Wschodnia 38. 567-2

Stenografowie (iki) zgłaszające się. Adres: Stenograf Polski, Warszawa, Mokotowska 57. 992 30

Zagubione dokumenty
WIECZYSLAW MIŁCZAK zagubił od dowodu kartę, wydaną przez firmę L. K. Poznański. 726

Wyczam robót damskich kapeluszy przez 6 tygodni kompletnie. Adres: Konstantynowska № 40 m. 18 Trellich. 663

Pies
zaginął „doberman” czarny. Odprowadzić za sowitym wynagrodzeniem. Kościuszki 53 m. 2

